

Zenon Cardinal G r o c h o l e w s k i, *Universitatea azi. Universitat heute [Uniwersytet dzisiaj]*, Cluj-Napoca 2010, ss. 181.

W ksiazce *Universitatea azi. Universitat heute* Andrea Marga, rektor Uniwersytetu Babeş-Bolyai¹ w Klużu-Napoce (Cluj-Napoca) w Rumunii, zebrał wystapienia i referaty kardynała Zenona Grocholewskiego wygłoszone lub odczytane na rumuńskich uniwersytetach w Bukareszcie i w Klużu-Napoce. W zbiorze znalazł się teŹ wywiad, którego Kardynał udzielił telewizji w Klużu. Zbiór poprzedza artykuł wstępnny *An event and an homage [Spotkanie w celu oddania czci/hołdu]* Andrei Margi, w którym przedstawia Zenona Grocholewskiego, prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego przy Stolicy Apostolskiej, oraz jego dorobek naukowy: teologiczny i prawniczy. Wszystkie artykuły, z wyjątkiem wstępu, mają dwie wersje językowe: francuska lub niemiecka i tłumaczenie na język rumuński. Ułożono je w porządku chronologicznym, całość otwiera wykład wygłoszony 13 czerwca 2006 r., a kończy referat z 20 lutego 2009 r.

Wszystkie wystapienia dotyczą roli i pozycji uniwersytetu we współczesnym świecie.

Kardynał Grocholewski zadaje w nich kluczowe pytania dotyczące tego, czy wywodzące się ze średniowiecza idee *universitas* sa obecnie, na poczatku XXI wieku, jeszcze aktualne? Jak w globalnym świecie uniwersytety powinny przekazywać wiedzę i mobilizować do jej zdobywania? Czy powinny koncentrować się na empiryzmie i racjonalizmie przyczyniającym się do postępu technicznego? Czy namawiać do powrotu do wartości takich, jak: dobroć, sprawiedliwość, solidarność, miłość, nadzieja, rodzina, godność ludzka, szacunek dla życia ludzkiego we wszystkich jego aspektach? Odpowiadając stwierdza: „nie ma edukacji bez wartości: prawdy i uczciwości”. Podstawa kaŹdej wiedzy musza być wartości, a wiedzę o nich można zdoby-

¹ Uniwersytet Babeş-Bolyai w Klużu-Napoce (Cluj-Napoca) w Siedmiogrodzie jest najstarszym uniwersytetem w Rumunii, wnosząc szczególnie wkład w krzewienie i rozwój nauki. Swoje powstanie zawdzięcza Stefanowi Batoremu, który juŹ jako król Polski skutecznie wspierał najpierw załoŹenie kolegium jezuickiego w tym mieście w 1581 r., a następnie także troszczył się o jego rozwój. Pierwszym rektorem kolegium w Klużu został polski jezuita, słynny autor przekładu Biblii na język polski, ks. Jakub Wujek. W 1776 r. jezuickie kolegium przekształcone zostało w uniwersytet, który w 2010 r. liczył 21 fakultetów i kształcił prawie 55 tys. studentów. Ma cztery wydziały teologiczne: rzymskokatolicki, greckokatolicki, prawosławny i protestancki.

wać na wydziałach teologicznych, które funkcjonują na uniwersytetach. Aby ich działalność przynosiła dobre owoce dla uniwersytetu, lokalnej społeczności, państwa i Kościoła, winny być silne z naukowego punktu widzenia. Jego zdaniem wydziały teologiczne mają ogromną misję do wypełnienia. Ich pozycja i charakter pozwalają im wchodzić w konstruktywny dialog z innymi wydziałami i uniwersytetami na całym świecie, a przez to przyczynić się do postępu społecznego.

Wykład „La Théologie au sein de l'Université” [Teologia na uniwersytecie] kardynał Grocholewski wygłosił 13 czerwca 2006 r., podczas uroczystości odbierania tytułu *doktora honoris causa* Uniwersytetu w Bukareszcie.

Na wstępie Kardynał podkreślił, że z zadowoleniem przyjął wiadomość o funkcjonowaniu na Uniwersytecie w Bukareszcie czterech wydziałów teologicznych (katolickiego, greckokatolickiego, prawosławnego i protestanckiego), których nie udało się zniszczyć komunizmowi, a które to są otwarte na poszukiwanie prawdy we wszystkich jej wymiarach, miłości, wolności, myśli i wrażliwości na wartości duchowe.

Wykład rozpoczął od rozważania na temat wydziałów teologicznych w służbie Kościoła i wspólnot chrześcijańskich. Szczególną uwagę poświęcił: 1) obowiązkowi wydziałów teologicznych, do których należy solidna formacja przyszłych teologów, zwłaszcza tych, którzy są powołani do kapłaństwa, szkolenie wykwalifikowanych pracowników (duchownych i świeckich) potrzebnych do posług właściwych ich wspólnotom religijnym; podkreślał przy tym, że rozwój myśli teologicznej dokonuje się przez rozwój wewnętrzny i pogłębienie świadomości Kościoła oraz ewangelizację i pobudzanie dynamizmu apostołskiego; 2) przesłaniu, że wydziały teologiczne są integralną częścią realizacji powierzonych im misji nauczania Kościoła i dlatego muszą współpracować z władzami Kościołów odpowiednich wspólnot kościelnych; 3) charakterystyce specyfiki pracy teologicznej, w której każda dyscyplina naukowa wymaga własnej metody badawczej. Podobnie jest w przypadku teologii, musi ona być: a) zgodna z nauczaniem Kościoła i opierać się przede wszystkim na Piśmie Świętym i Tradycji, które są źródłem Objawienia, oraz na współpracy z Magisterium Kościoła, papieżem i biskupami; b) musi być oparta na dowodach wiary i życia chrześcijańskiego, gdyż najważniejszym świadectwem dla każdej wspólnoty jest świadectwo życia; c) musi być świadoma uczestnictwa w misji Kościoła, w której działalność wydziałów przyczynia się do wzrostu ludu Bożego, nadziei, miłości Boga i bliźniego w komunii (wspólnoty), jedności, realizacji życia chrześcijańskiego i posłudze; d) winna być oparta na relacji z Bogiem poprzez modlitwę i kontemplację; e) powinna uwzględniać inkulturację i współpracę między różnymi ośrodkami myśli teologicznej, która jest potrzebna nie tyle do promowania badań naukowych dla nauczycieli/wykładowców i poprawy kształcenia studentów, ile dla rozwoju interdyscyplinarności, co wydaje się coraz bardziej niezbędne, oraz przyczynia się także do rozwoju komplementarności różnych wydziałów; f) ekumenizm i dialog winien być celem wydziałów teologicznych.

Drugą część wystąpienia kardynał Grocholewski poświęcił wydziałom teologicznym na uniwersytecie. Stwierdził, że są dwa powody uprawiania teologii na uniwersytecie, ze względu na główne zadania wydziałów teologicznych, ich eklezjalny charakter oraz cechy pracy teologicznej. Wydziały teologiczne, jeśli nawet są częścią uniwersytetu, same w sobie zachowują swoją tożsamość, zatem tym większa jest

rola, jaką mogą odegrać dla dobra uczelni. Wydziały teologiczne przyczyniły się w znacznym stopniu do rozwoju kontaktów, dialogu i współpracy z innymi ośrodkami nauki i kultury. Dlatego Kardynał zauważa, że przyczyniają się one do: 1. Rozwoju technicznego i moralnego; 2. Podkreślenia centralnej roli człowieka w postępie technicznym i cywilizacyjnym; 3. Poszukiwania sensu w prowadzeniu badań naukowych i odkryć technicznych oraz rozwoju gospodarczego i przemysłowego. Odkrycia mają być wykorzystywane do prawdziwego dobra osoby i społeczeństwa jako całości. Badania te powinny obejmować także aspekt moralny, duchowy i religijny, i oceniać osiągnięcia nauki i techniki w kontekście całej osoby ludzkiej. Ośrodki akademickie winny dążyć do określenia znaczenia różnych dyscyplin wiedzy/nauki oraz wizji człowieka i świata; 4. Ponadto wydziały te służą bezinteresownemu poszukiwaniu prawdy, które obecnie wydaje się mało atrakcyjne. Często podkreśla się, że w obecnej rzeczywistości pojęcie prawdy jest niewygodne dla pojedynczego człowieka, grup i korporacji. Czasami obserwuje się wykorzystywanie badań naukowych do różnych specjalnych interesów, które nie mają podstaw naukowych, lub mają znamiona fałszerstwa. Z tej perspektywy wydział teologiczny jest nieustannym bodźcem do bezinteresownego poszukiwania prawdy we wszystkich jej wymiarach, w tym jej relacji z Najwyższą Prawdą, którą jest Bóg. 5. Wydziały te, służąc poszukiwaniu dialogu między wiarą a rozumem, przyczyniają się do rozwoju przedsiębiorczości. Wydział teologiczny na uniwersytecie zawsze wywołuje dialog na temat relacji wiary i rozumu. Ponieważ Bóg jest autorem kreacji i Objawienia, nie może istnieć prawdziwy kontrast między rozumem i wiarą. Źródłem napięć i konfliktów jest osąd w wielu umysłach, że wiara i nauka sprzeciwiają się sobie. Kluczowa współpraca między tymi dwoma poziomami poznania prawdy może być dużo bardziej konstruktywna, gdyż taka współpraca przyczynia się do pełniejszego zrozumienia sensu ludzkiego życia.

Trzecim aspektem, któremu kardynał Grocholewski poświęcił uwagę, są uniwersytety wzbogacone przez wydziały teologiczne. Kardynał do tej pory próbował zidentyfikować pewne czynniki, przez które wydziały teologii są nie tylko elementem składającym się na uniwersytet, ale także wzbogacającym inne wydziały, prowokując je do głębszej refleksji i dialogu. Ta zależność może funkcjonować również odwrotnie i wydział teologiczny może ubogacać się o nowe odkrycia, wyzwania i problemy naukowe. Konieczne jest, żeby teolodzy promowali wymianę myśli z ludźmi wierzącymi i niewierzącymi, współpracowali z reprezentantami innych nauk, i starali się wyraźnie zauważyć wartość i sens wypowiedzi, i oceniali je w świetle prawdy objawionej.

Wykład „L'université face à la globalisation” [Uniwersytet w obliczu globalizacji] został wygłoszony 14 lipca 2006 r. na Uniwersytecie Babeş Bolyai w Klużu-Napoce.

Kardynał zauważa, że dzięki istnieniu na Uniwersytecie w Klużu-Napoce czterech wydziałów teologicznych: rzymskokatolickiego, greckokatolickiego, prawosławnego i protestanckiego, uczelnia otwiera się na wartości duchowe, na poszukiwanie prawdy we wszystkich wymiarach i na dialog między ludźmi i Kościołami. Daje to szansę na nowe, pełne wykorzystanie uniwersytetu w służbie prawdy i postępu. Postęp ten nie może ograniczać się tylko i wyłącznie do gospodarczego i technicznego, ale musi przyczyniać się do zaprowadzenia na świecie pokoju, sprawiedliwości, miłości między ludźmi i narodami, poszanowania prawa i praw człowieka. Nauka powinna słu-

żyć człowiekowi w całości, we wszystkich jej wymiarach, w tym w wymiarze duchowym i transcendentnym.

W pierwszej części wykładu Kardynał poruszył problem współczesnej globalizacji, przypominając, że edukacja katolicka na świecie chce dać odpowiedź na wyzwania współczesności: kulturowe, polityczne, gospodarcze oraz na kwestie związane z globalizacją – społeczne i etyczne, jest także znakiem, że uniwersytety chcą się zaangażować w służbie człowieka, społeczeństwa i kultury. Podkreślił, że chrześcijaństwo nie mogą uniknąć problemu globalizacji. Muszą zdać sobie sprawę z tego, że istnieje bliski związek między globalizacją a doktryną chrześcijańską jako taką. Globalizacja we współczesnym świecie nie jest trudna ani do zaobserwowania, ani do realizacji w sferze politycznej i społecznej. Właściwie stała się już faktem, choć nadal w różnych częściach świata jest postrzegana w odmienny sposób.

Efektom globalizacji na początku trzeciego tysiąclecia są głębokie i skomplikowane zmiany, które zachodzą we współczesnym świecie. Zjawisko to w ostatnich latach nabrało przyspieszenia, przyczynił się do tego rozwój nowych technologii informacyjnych i przyspieszenie komunikacji między nawet bardzo oddalonymi częściami świata. W tej chwili dotyczy ona wszystkich dziedzin życia ludzkiego i osiąga różny poziom w różnych środowiskach i kulturach. Globalizacja jest więc jednym z bardziej naglących wyzwań dla wykształcenia nowych pokoleń, które jest realizowane na uniwersytetach.

W ostatniej części swojego wystąpienia Autor zauważył, że „globalizacja a priori nie jest ani dobra, ani zła”. Ważne jest, czy ludzie z niej potrafią skorzystać. Nawet „globalizacja rynków i komunikacji nie ma w sobie etycznie negatywnego skojarzenia”. Jednakże to, co w zasadzie wydaje się czynnikiem postępu, może – i to już ma miejsce, mówiąc ambiwalentnie – przynosić negatywne skutki, zwłaszcza dla biednych ludzi i krajów. W rzeczywistości nie ma, niestety, sprawiedliwego podziału zasobów. Niektóre dane wskazują, że przepaść między krajami bogatymi i biednymi pogłębiła się, co może doprowadzić do nowych form wykluczenia i marginalizacji. Dotyczy to także globalizacji kultury, z jednej strony jest to doskonała okazja poznania pomiędzy kulturami, ale z drugiej pojawia się niebezpieczeństwo wprowadzania na siłę jednolitości kultury lub pewnej postaci kulturowego kolonializmu. Pomimo wielu wysiłków i działań ONZ oraz innych organizacji poziom wykształcenia na świecie nadal jest bardzo nierówny. W ostatniej dekadzie powodem do niepokoju był wzrost nierówności między krajami rozwiniętymi i krajami wschodzącymi, które zostały zablokowane i zepchnięte w pułapkę ubóstwa, nierówności i związanej z tym globalizacji polityki w dziedzinie edukacji. W odniesieniu do uniwersytetów zaobserwowano, że globalizacja zintensyfikowała harmonizację dyscyplin akademickich, ale oznacza to również zwiększenie przepaści między centrum a peryferiami wiedzy. Z krajów bogatych proporcjonalnie pochodzi dziesięć razy więcej naukowców i techników, więcej też przeznaczają się środków na badania i rozwój technologii. Kraje rozwinięte posiadają również 84% publikacji naukowych i 94% nowych patentów. W tej sytuacji inne uczelnie, zwłaszcza z krajów rozwijających się, mogą stać się jedynie konsumentami wiedzy, coraz bardziej zależnymi od ośrodków akademickich w krajach rozwiniętych. Okazało się więc, że wiele uniwersytetów z krajów rozwijających się ograniczanych przez brak środków, stało się ofiarami globalizacji.

Referat „Wahrheit und Bildung” [Prawda i kształcenie] został wygłoszony przez Kardynała na kongresie „Życie w prawdzie” w Klużu-Napoce 10 września 2007 r. Jako źródło rozważań posłużyły mu teksty nauczania Kościoła katolickiego, szczególnie nauczanie papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Główną tezę artykułu jest nierozłączność prawdy i kształcenia. Nie można przecież mówić o kształceniu bez prawdy, jest ona celem, na który kształcenie powinno być zorientowane, i jednocześnie kryterium, któremu kształcenie pozostaje ciągle zobowiązane.

Obserwowany obecnie kryzys wychowania wynika z relatywizmu wszechobecnego w społeczeństwie i kulturze, gdzie brakuje „światła prawdy”. Mówienie o prawdzie oceniane jest często jako niebezpieczne, autorytarne. Prowadzi to do poczucia bezsensu, szczególnie u młodych ludzi. Należy przekazywać młodym pokoleniom prawdziwe wartości, które są podstawą życia. Człowieka trzeba tak wychować, aby mógł w pełni korzystać ze swojego człowieczeństwa i przyczynić się do dobra wspólnoty.

Zdaniem Kardynała niesłusznie byłoby twierdzić, że współczesny człowiek nie jest zainteresowany prawdą. Doświadczenie pokazuje, że tęskni on za prawdą. Dyskusji podlega jednak pytanie, co człowiek rozumie pod pojęciem prawdy. Rolą kształcenia jest pomoc człowiekowi w poszukiwaniu prawdy w pełnym tego słowa znaczeniu oraz w rozpoznaniu moralnego imperatywu prawdy. Człowieka należy wychowywać do prawdy. Poszukiwanie prawdy to nie tylko konieczny element ludzkiej dojrzałości ani obowiązujący imperatyw moralny, ale stoi ona w centrum całego człowieczeństwa. Kolejna ważna zasada kształcenia to nieograniczanie pojęcia prawdy tylko do celów politycznych, gospodarczych czy do tego, co eksperymentalnie sprawdzalne. Kardynał przestrzega, aby nie zapomniano o wymiarze metafizycznym.

Należy zwrócić uwagę na praktyczny aspekt związku kształcenia i prawdy. Prawda jest związana z decyzją i domaga się świadectwa. Przykładem w kulturze chrześcijańskiej jest Jezus Chrystus, który swoim życiem i śmiercią zaświadczył o prawdzie. To posłuszeństwo wobec absolutnej prawdy jest gwarancją ludzkiej wolności. Prawda w rozumieniu biblijnym oznacza „objawienie”. Tu odtwarza się misja Chrystusa, w której Bóg objawił całą prawdę o sobie i człowieku. Bóg jest prawdą ostateczną, do której zgodnie z naturą dąży rozum. Prawda wyzwala człowieka.

Omawiana publikacja zawiera też wywiad z kardynałem Zenonem Grocholewskim, prefektem Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, w TV Cluj w Rumunii, który przeprowadził dnia 10 września 2007 r. Andrea Marga (ur. w 1946 r.), rumuński filozof, politolog i polityk. Rektor – po raz drugi – Uniwersytetu Babeş-Bolyai w Klużu-Napoce.

Andrea Marga pytał o zainteresowanie wartościami chrześcijańskimi i rolę uniwersytetu katolickiego w systemie uniwersytetów europejskich, i nie tylko. Kardynał odpowiedział, że obecnie zainteresowanie wartościami chrześcijańskimi w uniwersytetach europejskich jest większe niż poprzednio, ponieważ staje się coraz bardziej jasne, że zdobycze nauki i techniki mogą być wykorzystane ku dobru i złu. Zdobycze techniki zostały wykorzystane do wojen, terroryzmu, niesprawiedliwości, więc powinniśmy pomyśleć o kształceniu człowieka, to znaczy odpowiedzialności za wykorzystanie nauki, osiągnięć nauki i techniki dla dobra ludzkości. Duże zainteresowanie problematyką aksjologiczną nastąpiło zwłaszcza w krajach postkomunistycznych,

gdzie wcześniej nie było wolności, panował ateizm, nie było możliwości kultywowania wartości chrześcijańskich w szkole wyższej. Obecnie prawie we wszystkich krajach postkomunistycznych wiele uniwersytetów utworzyło wydziały teologiczne. Na przykład w Klużu i Bukareszcie są po cztery wydziały teologii. Na Słowacji, niemal natychmiast po upadku komunizmu, uniwersytety chciały mieć wydziały teologiczne. Również w Polsce prawie wszystkie uczelnie dążyły do utworzenia wydziałów teologicznych. Na przykład w Erfurcie, w Niemczech wschodnich, katolików jest bardzo mało (ok. 4%), a uniwersytet chciał mieć wydział teologii katolickiej. Początkowo Stolica Apostolska była dość sceptyczna co do jego utworzenia, ale uniwersytet walczył o wydział teologii. Tylko w czasie pontyfikatu Jana Pawła II zostało założonych ponad 250 uniwersytetów katolickich. Istnieją także katolickie uczelnie wyższe w krajach, w których liczba katolików jest bardzo mała. Na przykład na Tajwanie są trzy uniwersytety katolickie. Liczba studentów Uniwersytetu Fu Jen w Tai Pei każdego roku wzrasta o tysiąc, a tylko 2% ludności jest katolikami. W Tajlandii istnieje katolicki uniwersytet, mimo że katolików jest tylko 0,5%. Uniwersytet Wniebowzięcia liczy 20.000 studentów, ale wśród nich niewielu katolików. Zdaniem Grocholewskiego obecnie wartości chrześcijańskie są bardziej popularne niż wcześniej.

Andrea Marga pytał też o znaczenie tradycji *lectio*, dysputy i *summy* na współczesnym uniwersytecie. Kardynał zauważył, że pojęcia te odzwierciedlają zamiłowanie do prawdy, która charakteryzuje średniowieczne uniwersytety, a dziś jest bardzo potrzebna. W jego przekonaniu musimy myśleć o prawdzie i jej bronić dla wolności ludzi.

Marga zapytał, jakie są określone opcje z Watykanu w odniesieniu do wiedzy interdyscyplinarnej. Grocholewski odpowiedział, że „praktycznie pojęcie uniwersytetu jest już interdyscyplinarne. Uniwersytet powinien wspierać interdyscyplinarność wiedzy. W naukach kościelnych to jest bardzo ważne. Nie możemy – na przykład – studiować teologii bez filozofii, ich połączenie jest niezbędne. Teologia nie może być oddzielona od innych dziedzin wiedzy, więc chcemy korzystać z różnych nauk. Interdyscyplinarność jest niezbędna do stworzenia w pełni mądrości człowieka, możliwości promowania rzeczywistego postępu, bo świat już czeka”.

Następnie Marga podał pod rozwagę ogólnie przyjęte spostrzeżenie-tezę, że Kościół ma interes w kontrolowaniu wszechświata myśli. Kardynał odpowiedział, że Kościół nie chce dominować, ale chce rozmawiać z ludźmi oraz przyczyniać się do badań, chce prawdy i prawdziwego postępu ludzkości.

Marga prosił rozmówcę o wyjaśnienie, jaki jest związek między teologią a filozofią. Kardynał odpowiedział, że „przede wszystkim należy oznajmić, iż nie może być sprzeczności między religią a nauką, ponieważ Bóg jest autorem stworzenia i Objawienia. Nie może więc być tu rzeczywistej sprzeczności, i powinniśmy przedyskutować to z naukowcami z innych dziedzin, w celu pogłębienia i zmniejszenia pozornych sprzeczności.

Natomiast filozofia ma dla nas kluczowe znaczenie. Uważamy, że te trzy dziedziny: filozofia, teologia oraz pozostałe nauki, muszą koniecznie ze sobą współpracować”.

Rektor zapytał też, jaka jest pozycja chrystologii w kulturze współczesnego świata. Odpowiadając, Kardynał zauważa, że teraz Chrystus jest bardziej atrakcyjny dla młodych ludzi niż wcześniej. Dowodem są dni młodzieży, które odbyły się z udziałem

papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI. Chrystologia jest również bardzo ważna, aby zrozumieć godność człowieka w rozumieniu antropologii. Chrystus, Syn Boży, stał się człowiekiem wśród ludzi, wskazał na godność człowieka. Chrystologia nie może być oddzielona od antropologii. Jan Paweł II powiedział, że tylko Chrystus nauczył nas, że człowiek naprawdę kocha człowieka. Jego zdaniem dzisiaj chrystologia zakłada, że ten ważny dla zrozumienia punkt widzenia człowieka, to jego godność, jego prawa. Dlatego Kościół jest bardzo zaangażowany w kwestię praw człowieka. Nie można oddzielić kwestii Chrystusa od promowania godności osoby ludzkiej.

Andrea Marga wśród wielu pytań zastanawiał się, jak bardzo ważne jest dziś prawo kanoniczne? Kardynał uważa, że nawet dziś jest ono specyficzne. Prawo kanoniczne jest to praktyczne zastosowanie eklezjologii. Dotyczy to sakramentalnej natury Kościoła, jego świętej władzy. Dlatego też nie można zrozumieć teologii bez prawa kanonicznego. Prawo kanoniczne jest bardzo humanistyczne, szanuje człowieka. Prawa państw widzą człowieka tylko w jego życiu na ziemi. Dla Kościoła człowiek ma perspektywę wieczności, musi zatem być przeszkolony/przeprowadzony do wieczności.

Referat „Raison et foi: une aide mutuelle” [Rozumiem i wierzę we wzajemną pomoc] kardynał Grocholewski przesłał organizatorom konferencji na temat głównych problemów postępu ludzkości, która odbyła się 9-11 października 2008 r. na uniwersytecie w Klużu-Napoce.

W wystąpieniu tym Autor poświęcił uwagę czterem zagadnieniom.

Pierwsze z nich to relacja między wiarą a rozumem. Obecna sytuacja we współczesnych społeczeństwach jest myląca i problematyczna. Z jednej strony widzimy wzrost fundamentalizmu, nie tylko muzułmańskiego czy hinduskiego, ale nawet chrześcijańskiego. Z drugiej jesteśmy świadkami sekularyzacji kultury zachodniej. Nawet tendencje wrogie religii są widoczne w szkole, w opinii publicznej i mediach, pod hasłem: „źródło wszystkich konfliktów na świecie pochodzi z religii”. Panuje przekonanie, że tam, gdzie sekularyzacja zostanie wprowadzona, tym bardziej będzie panował pokój. Jest to model neutralności religijnej, który jest wyraźnie wrogo nastawiony do religii.

Drugie zagadnienie dotyczy granic ludzkiego umysłu. Komentując tę kwestię Kardynał stwierdza, iż obecny papież Benedykt XVI – jako profesor i jako arcybiskup, następnie prefekt Kongregacji Nauki Wiary – chętnie mówił o konieczności wzajemnej zależności rozumu i wiary, rozumu i religii. Jego zdaniem człowiek ciągle dociera do granic ludzkiego umysłu (własnych granic) i jest narażony na patologie własnego rozumu, dlatego potrzebuje uczciwego działania, aby uniknąć kłamstwa, potrzebuje odniesienia transcendentnego. Kardynał zwraca uwagę na słowa J. Ratzingera, który mówi o pokojowym współistnieniu między wiarą a rozumem, o tolerancji i wzajemnym szacunku, o dialogu i wzajemnej pomocy.

Trzecia kwestia omawianego referatu została opatrzona tytułem: „Punkt decydujący o charakterze wiary”. Komentując to zagadnienie Autor podkreśla, iż dla wielu dziś wiara jest uczuciem. W ten sposób wiara wraca do baroku, który zaproponował emocjonalne podejście do aktu wiary. Niemiecki filozof Friedrich Schleiermacher, widząc zagrożenia dla religii Oświecenia, zaproponował kontemplację i uczucie, tą drogą poszedł również francuski pisarz Rene de Chateaubriand. XIX wiek w dużej

mierze szedł ich śladem, i trwa to do dziś. Religia nie zaprzecza uczuciu, ale mówi, że nie jest ono kryterium prawdy ani celem religii. Wiara integruje i wskazuje prawdę, że Bóg jest nieskończony, dla nas, istot skończonych.

W publikowanych wystąpieniach i wywiadzie Kardynał dokonuje analizy ważnych elementów historii Europy. Według Harolda J. Bermana, filozofa i historyka prawa amerykańskiego, „reforma gregoriańska” powinna nazywać się „rewolucją papieską”. Rzeczywiście – pisze Grocholewski – z jednej strony jest ona czymś więcej niż rewolucją reform. Z drugiej jest nie tylko dziełem Grzegorza VII, ale innych papieży, którzy pracowali przy tej reformie do XIII wieku. Analizując sytuację Kościoła od roku tysięcznego i koncepcję millenaryzmu stwierdza, iż chaos związany z ponownym przyjściem Chrystusa był brakiem odpowiedzialności i racjonalności, a także życia religijnego, gdyż chrześcijańskie praktyki były ograniczone do powierzchownych czynności religijnych. W jego przekonaniu Grzegorz VII i jego następcy podjęli decyzję o instalacji i aktualizacji działalności człowieka oraz skutecznym działaniu w świecie, w celu poprawy nauki i prawa, które są zgodne z nauką Chrystusa, a w konsekwencji prowadzą do poprawnej organizacji społeczeństwa. Ten impuls dał możliwość rozwoju wiedzy w postaci uniwersytetów. Kościół od XI do XIII wieku nakłonił człowieka do pracy na rzecz rozumu przed zabobnem, a tym samym zdecydował o przyszłości Europy i świata.

W zakończeniu Kardynał nawiązał do słów francuskiego filozofa Rene Descartes'a: „Lęk przed Bogiem jest początkiem mądrości”. Dlatego człowiek winien pochylić się nad tymi słowami, aby lepiej zrozumieć sens swojej złożoności i ograniczoności w relacji do Boga, gdzie ludzki rozum niewiele zdziała bez odniesienia do Niego.

Referat „Welche Universität braucht Europa heute?” [Jakiego uniwersytetu potrzebuje dziś Europa?] Kardynał wygłosił w lutym 2009 r. na Uniwersytecie Babeş-Bolyai w Klużu-Napoce z okazji przyznania mu *doktoratu honoris causa*. W wystąpieniu porusza on kwestie znaczenia uniwersytetu, jego zadań we współczesnej Europie oraz możliwych dróg rozwoju. Rozważania rozpoczyna od wyjaśnienia etymologii słowa „uniwersytet”, nakreśla historię jego powstania. Podkreśla jego ideę *universitas* jako całości ewentualnie jedności wszystkich nauk. Podaje przykłady ideałów uniwersytetu w koncepcjach Wilhelma von Humboldta i kardynała Johna Newmanna i je krytycznie ocenia.

Uznaje się, że pierwszy uniwersytet powstał w Bolonii w 1088 r., jednak jego początków należy szukać dużo wcześniej. Początki uniwersytetu łączy się z kulturą chrześcijańską, która związana była z filozofią grecką. Ten związek Kościoła i akademii (od Akademii Platońskiej) umożliwił rozszerzenie chrześcijaństwa do religii światowej. Autor zastanawia się, do czego dąży dziś Europa w obliczu zderzenia kultur i wielkich światowych religii, kryzysu gospodarczego, nowej sytuacji politycznej. Czy cele dla Europy zarysowane w strategii lizbońskiej „wystarczą” współczesnemu Europejczykowi? Oczywiście jest, że sam wzrost gospodarczy to za mało. Jakiego zatem uniwersytetu potrzebuje dziś Europa? Program *Erasmus* i *Proces boloński* to inicjatywy, które mają stworzyć wspólną europejską przestrzeń dla uniwersytetu. W 2010 r. został zakończony pierwszy etap *Procesu bolońskiego*. Niektórzy oceniają

go jako „jazdę w dół”, ale należy docenić tę inicjatywę, do której włączyło się tak wiele państw, które skutecznie wdrażają wspólnie podjęte postanowienia.

Próbując odpowiedzieć na pytanie o uniwersytet na miarę naszych czasów, Autor stawia 4 tezy: 1. Uniwersytet w Europie musi ponownie i w sposób jeszcze bardziej szczegółowy stać się „universitas”. Jedność w różnorodności jest jednym z podstawowych elementów „idei Europy”; 2. Europa potrzebuje uniwersytetów z wyraźnym profilem i klarowną tożsamością. Nie istnieje przecież „neutralna nauka”, wolna od fundamentu metafizycznego czy założeń ideologicznych. Analogicznie nie istnieje uniwersytet światopoglądowo neutralny. Najnowsze badania uniwersytetów w Ameryce dowodzą, że najlepsze osobowości przywódcze kształciły się w instytucjach o silnie zarysowanym profilu wyznaniowym czy światopoglądowym; 3. Filozofia i teologia powinny tworzyć, tak jak dawniej, znaczną część nauki, aby uniwersytet mógł sprostać wymaganiu *universitas* i przyczynić się do rzeczywistej duchowej odnowy Europy; 4. Europa potrzebuje uniwersytetów, które przekazują nie tylko wiedzę, kwalifikacje i zdolności, ale również całościowo formują człowieka. Chodzi tu głównie o troskę o cnoty, o których mówienie w dzisiejszym świecie wymaga odwagi.

Powyższe tezy, podobnie jak całe nauczanie kardynała Grocholewskiego, zawarte w tej interesującej publikacji są ze wszech miar zasadne i w pełni zasługują na popularyzację w polskim środowisku uniwersyteckim.

Alina Rynio
Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL
Ryszard Skrzyniarz
Katedra Biografistyki Pedagogicznej KUL

Lech K a c p r z a k, *Idea i praktyka wielostronnego kształcenia w polskiej strategii edukacyjnej*, Piła: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica 2010, ss. 576, aneksy.

Problematyka wielostronnego kształcenia nie jest łatwa ani w rozumieniu globalnym, ani w cząstkowym. Odnosi się to również do rozprawy Lecha Kacprzaka, pracownika naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile, który zajął się ideą i praktyką takiego kształcenia w polskiej strategii edukacyjnej.

Recenzowana praca jest rezultatem rozległych badań własnych Autora. Prezentuje ich wyniki. Opiera się oczywiście także na bogatej literaturze przedmiotu. Świadczy to o perfekcyjnym opanowaniu warsztatu naukowego. Dociekliwość badacza jest